

NCAB GROUP POLAND +48 22 717 56 65, Nowa 17. Stara Iwiczna 05-500 Piaseczno, POLAND, www.ncabgroup.com

NCAB GROUP P.O.BOX 221, 760 01 Zlín 1, CZECH REPUBLIC

Editor **SANNA RUNDQVIST** sanna.rundqvist@ncabgroup.com

W Chinach oczekiwany jest ciągły, szybki rozwój



Inwestycje w Chinach mają coraz większy wpływ na nasz sektor przemysłu. Produkcja płyt PCB w tym kraju rozwija się bardzo szybko od 2000 roku i dziś Chiny są największym producentem płyt PCB na świecie. W niniejszym wydaniu informatora Dyrektor Zarządzający firmy NCAB w Chinach, Jack Kei, omawia sytuację w Chinach.

Droga Chin z pozycji kraju z nieefektywną ekonomią planową do kraju będącego światową fabryką z kwitnącą i działającą na zasadach rynkowych ekonomią, rozpoczęła się w 1979 roku, gdy rząd otworzył kraj na zagraniczne inwestycje i międzynarodowy handel. Rozwój kraju rozpoczął się w południowo – wschodniej części Chin, a następnie, w czasie kolejnych dekad, nastąpił również, i to z przyspieszeniem, w pozostałych regionach kraju.

Jack Kei określa okres 1997-2007 jako lata niezwykle szybkiego rozwoju gospodarczego; produkt narodowy brutto rósł wówczas o 15% rocznie.

W latach 2008-2009 nastąpił kryzys finansowy i załamanie na rynkach ekonomicznych. Rozwój ekonomiczny Chin również

stracił tempo, choć wciąż był znacznie szybszy, niż rozwój gospodarki ogólnoswiatowej. W czasie tych dwóch lat globalny produkt narodowy brutto obniżył się o 1,4%, podczas gdy w Chinach wzrósł o 8,3%.

„Wzrost został utrzymany dzięki znaczącym inwestycjom rządowym, np. w autostrady, sieć komórkową trzeciej generacji (3G), szybkie pociągi i odbudowę prowincji Sichuan, dotkniętą bardzo silnym trzęsieniem ziemi w 2008 roku” - powiedział Jack.

„Również banki utrzymały stopy procentowe na bardzo niskim poziomie, zaś państwo subsydiowało zakup technologii przez operatorów w sektorze prywatnym na obszarach wiejskich”.



JACK KEI Managing Director, Factory Management, NCAB Group China.

NISKA KONSUMPCJA STANOWI WYZWANIE

W tym roku widoczne są oznaki powrotu ekonomii do zdrowia po kryzysie i dla Chin prognozowany jest wzrost na poziomie 9,5%, w porównaniu z wartością globalnego wzrostu na poziomie 4%. Jednakże Jack przewiduje, że pomimo utrzymania wzrostu w Chinach na wysokim poziomie przez następne pięć lat, nie będzie on tak szybki, jak w dekadzie poprzedzającej kryzys.

Ze względu na charakter chińskiej ekonomii, Jack nie przewiduje ponownego osiągnięcia wzrostu na poziomie 15%. „Rząd realizuje znaczące inwestycje, podczas gdy konsumpcja pozostaje na

niskim poziomie. Mamy bogate państwo z mniej bogatą ludnością” - powiedział.

Polityka ekonomiczna w Chinach jest w związku z tym skupiona na zwiększaniu poziomu przychodów. W tym roku wzrosły one średnio o 17%, a koszty płac w kolejnych latach będą dalej rosły.

„Zasadniczo jest to pozytywne dla ekonomii” - powiedział Jack. „Ludzie mają w kieszeni więcej pieniędzy przeznaczonych na konsumpcję, co sprawia, że ekonomia jest zdrowsza i stymulowana do dalszego rozwoju. Jednocześnie rząd będzie starał się utrzymać inflację na stabilnym poziomie”.



ROSNĄCA WARTOŚĆ WALUTY

Kolejnym aktualnym zagadnieniem jest kurs wymiany pomiędzy chińską walutą RMB, a dolarem amerykańskim. Stany Zjednoczone nie są zadowolone z polityki walutowej prowadzonej przez Chiny, uważają bowiem, że zapewnia ona Chinom nieuczciwe korzyści handlowe.

Jack powiedział, że zasadniczo jest to zagadnienie, które powinni rozwiązać prezydent Obama i premier Wen. „Oczywiście śledzimy rozwój sytuacji. W tym roku kurs wymiany w stosunku do dolara spadł z 6,85 do 6,70 i myślę, że ten trend zostanie utrzymany. Ekonomiści twierdzą, że za kilka lat kurs wymiany ustali się na poziomie 6,50 pod warunkiem, że unikniemy nowej recesji”.

Na pytanie, kiedy możemy się spodziewać demokratyzacji systemu politycznego, Jack odpowiedział, że obecny w Chinach trend, skierowany na zarabianie pieniędzy, będzie się utrzymywał przez jakiś czas. Zagadnienie rzeczywistej demokracji nie stanie się palącym problemem do czasu osiągnięcia przez ludność bardziej komfortowego standardu życia.

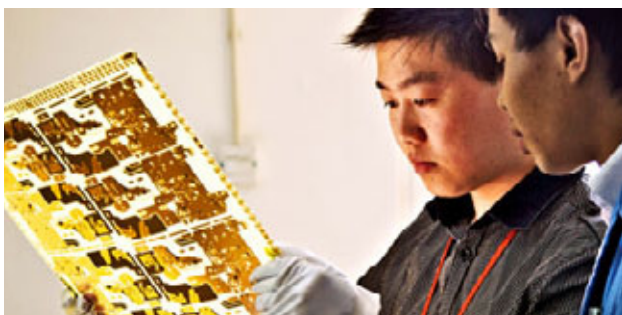
Większe fabryki, mniej fabryk



ANNA LOTHSSON Strategic Purchasing Manager; Jim Liu, Factory Supervisor i Aaron Dai, QC Engineer z NCAB Group, spotkanie weryfikujące działania korygujące po wcześniejszym audycie w jednej z fabryk.

FABRYKI PRZETRWAŁY KRYZYS

Wracając do tematyki związanej z przemysłem PCB: działalność rozpoczęła się na skromną skalę w późnych latach 80-tych i w



zasadzie nie rosła do 2000 roku. W latach poprzedzających kryzys ta gałąź przemysłu rosła średnio o 18% rocznie. W roku 2008 i 2009 nastąpił spadek o 5,2%, co było wciąż znacznie mniej, niż spadek rzędu prawie 15%, jaki odnotowano na skalę światową.

Jack przypomina, że prawie każdy oczekiwał, że wiele fabryk produkujących płyty PCB zniknie. „Jednakże dziś mamy prawie taką samą ilość fabryk, jak przed kryzysem, około 3000. Wiele fabryk, około 20-30%, musiało zostać zamkniętych, ale ponieważ w Chinach był dostępny znaczny kapitał ryzyka, nowi inwestorzy

pojawił się w momencie, gdy te fabryki bankrutowały” – powiedział Jack.

Wysiłki państwa w budowaniu np. sieci komórkowej 3G pomogły w utrzymaniu zapotrzebowania na płyty PCB w czasie kryzysu. W roku 2010 rozpoczął się zdecydowany proces powrotu przemysłu PCB do stanu poprzedniego, ze wzrostem w Chinach na poziomie 18,6%, czyli o 5% lepiej, niż w całym światowym przemyśle PCB.

NOWE FABRYKI POŁOŻONE W GŁĘBI KRAJU

„To co wydarzy się w przeciągu następnego pięciu lat, to po pierwsze fakt, że nowe fabryki będą tworzone raczej w głębi kraju, w Chinach wschodnich, nie zaś na wybrzeżu” – powiedział Jack. „Wynika to z surowych przepisów dotyczących ochrony środowiska i wyższych kosztów pracy. Po drugie, trudniejsze będzie przekonanie ludzi do przeniesienia się do rozwiniętych regionów w pobliżu wybrzeża, ponieważ łatwiej im będzie znaleźć pracę w swoich własnych okolicach”.

Fabryki znajdujące się w Shenzhen i w innych przybrzeżnych miastach będą kontynuować tam swoją działalność, ale aby zaspokoić rosnące zapotrzebowanie na moce produkcyjne, producenci będą budować nowe fabryki na nowych obszarach dostępnych w głębi kraju.

Jack Kei zauważa, że jest to zjawisko pozytywne dla rozwoju firmy NCAB, ponieważ uważa on, że: „Możliwa jest restrukturyzacja działań w odpowiedni sposób. Stare fabryki znajdujące się na wybrzeżu mogą realizować zamówienia bardziej zaawansowane technologicznie, nowe zaś – znajdujące się w głębi kraju – mogą realizować zamówienia proste technologicznie, zapewniając jednocześnie niskie koszty produkcji”.

WIĘKSZE FABRYKI, MNIEJ FABRYK

Kolejnym wyraźnym trendem w chińskim przemyśle produkcji płyt PCB jest to, że główni producenci stają się jeszcze więksi. Widoczna jest koncentracja produkcji w większych fabrykach, zaś ilość samych fabryk jest ograniczana. Przed nadejściem kryzysu, sto największych fabryk obsługiwało 40% całego biznesu PCB. Dziś obsługują 60%. Biorąc pod uwagę wyzwania, jakie stoją dziś przed przemysłem produkcji płyt PCB, jest to proces zupełnie naturalny.

„Największym wyzwaniem są rosnące koszty” - powiedział Jack Kei. „Surowce takie jak miedź, złoto i odczynniki chemiczne stają się coraz droższe, a w ciągu następnych kilku lat ich ceny będą wciąż rosły. Jak już wspominałem poprzednio, koszty płac również będą rosły, podczas gdy kurs wymiany będzie się przesuwiał na poziom, który będzie miał negatywny wpływ na chiński eksport. Aby sprostać tym problemom, musimy zwiększyć efektywność”.

Zwiększające swoje moce produkcyjne fabryki mogą ograniczyć koszty wytwarzania, korzystając z efektu ekonomii skali. Fabryki analizują również wiele innych sposobów zwiększenia swojej efektywności kosztowej, takich jak np. ograniczenia w zatrudnieniu i zwiększanie automatyzacji produkcji. Zarządy fabryk wiedzą również, że lepsza jakość prowadzi do niższych kosztów całkowitych, dlatego też skupiają się na sposobach podnoszenia jakości swoich produktów.

Jack Kei jest przekonany, że Chiny, pomimo problemów związanych z kosztami, zdołają utrzymać swoją silną pozycję producenta płyt PCB i w przeciągu następnych pięciu lat będą kontynuować swój rozwój szybciej, niż reszta świata. „Żaden inny kraj o niskonakładowej produkcji nie może pochwalić się tak dojrzałym i dobrze zorganizowanym łańcuchem dostaw w zakresie produkcji PCB” - konkluduje.



„Największym wyzwaniem są rosnące koszty. Aby rozwiązać ten problem, musimy zwiększyć efektywność”,

– POWIEDZIAŁ SZEF DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY NCAB W CHINACH, JACK KEI.

Przemysł PCB w Chinach

- Chiny zapewniają 35% globalnej produkcji, co czyni je największym pojedynczym producentem płyt PCB.
- Pomiędzy rokiem 2000 a 2007, przemysł PCB w Chinach zwiększał się średnio o 18%.
- W latach 2008-2009 w Chinach nastąpił spadek przemysłu PCB o 5,2%, w porównaniu z globalnym spadkiem na świecie o 14,8%.
- Szacuje się, że w roku 2010 wzrost przemysłowy w Chinach wyniesie 18,6%, w porównaniu z 13,6% dla reszty świata.
- Oczekuje się, że w przeciągu następnych 5 lat przemysł produkcji płyt PCB w Chinach będzie się rozwijał szybciej, niż gdziekolwiek indziej.
- 60% chińskich fabryk PCB jest zlokalizowanych w południowej części Chin, 30% we wschodniej części Chin, gdzie obecnie notowany jest szybki rozwój, zaś 10% w północnej części Chin i innych regionach.